

ZEBRANIE CZŁONKÓW KOŁA ŚRODOWISKOWEGO SEP W ODLEWNI AMERYKAŃSKIEJ FIRMY GE VERNOVA W ELBLĄGU

Kolejne zebranie członków Koła Środowiskowego SEP odbyło się w fabrycznej scenerii odlewni firmy General Electric Vernova w Elblągu. Dzięki osobistemu zaproszeniu kol. mgr. inż. Artura Bakalarskiego - kierownika Odlewni, a zarazem prezesa Oddziału Stowarzyszenia Techników Odlewników Polskich w Elblągu, mieliśmy niecodzienną okazję do zapoznania się z technologią i organizacją pracy przy odlewaniu wielu elementów, w tym m.in. ciężkich - nawet 60. tonowych, korpusów turbin.

Obuci - dosłownie, w specjalne fabryczne obuwie, odblaskowe kamizelki i kaski przewędrowaliśmy z doskonale obeznanym w fachu przewodnikiem, a jednocześnie wieloletnim pracownikiem odlewni, kolegą inżynierem A. Bakalarskim całą linię produkcyjną tych odlewniczych gigantów.

Dla członków naszego Koła SEP, których zawodowe życie w większości było związane z elektroniką i tzw. niskimi prądami, obcowanie podczas tego spaceru z dużymi obiektami przemysłowymi było nie lada przeżyciem. Ogromne hale z ciężkimi suwnicami i kadziami odlewniczymi, piece indukcyjne do rozgrzewania ciekłego metalu do 1000 stopni Celsjusza, zrobiły na uczestnikach duże wrażenie.



Elbląska odlewnia to ogromny kawał historii elbląskiego przemysłu. Działała ona praktycznie bez przerwy od 1948 roku. Najpierw pod marką Zamechu, potem ABB, obecnie amerykańskiej firmy General Electric - Vernova.

Odlewnia staliwa specjalizowała się w produkcji wielkogabarytowych odlewów o masie od 3 do 60 ton. Odlewy te były wykorzystywane przede wszystkim w przemyśle energetycznym (do turbin parowych i gazowych) i okrętowym.



Kol. inż. Bakalarski przedstawił po krótko historię działalności zawodowej i społecznej kolegów odlewników, zrzeszonych w Oddziale Elbląskim Stowarzyszenia Techników Odlewników Polskich, od początku działalności odlewni dawnego Zamechu w latach 50. ub. wieku.

Jak się okazało nasze spotkanie było „spotkaniem ostatniej szansy”, może ostatniej możliwości, albowiem z końcem czerwca 2025 roku odlewnia ta kończy swoją działalność. Decyzją amerykańskiego właściciela zostaje zlikwidowana i, po prostu zamknięta.

Wobec podjętych decyzji o jej likwidacji i zwolnieniu pracowników - w tym kadry inżynierskiej - dalsza działalność stowarzyszeniowa m.in. Stowarzyszenia Techników Odlewników Polskich, ulegnie poważnym zmianom.

Jest to kolejne uderzenie w elbląski przemysł i usługi, które powodują niezadowolenie elbląskich środowisk inżynierskich. Elbląski NOT może niestety mieć kolejny problem w zrzeszaniu, w tym przypadku, specjalistów techników z dziedziny odlewnictwa.



Po zakończonym zwiedzaniu fabryki, odbyła się ciekawa dyskusja nt. możliwości działania odlewni tego typu w Polsce i na świecie, a także na temat spraw organizacyjnych naszego Koła. Rozważana jest organizacja wyjazdu technicznego członków Koła w czerwcu br. do Poznania na Kongres Techników Polskich i Światowy Zjazd Inżynierów Polonijnych organizowane przez Federację Stowarzyszeń Naukowo Technicznych NOT, a także wycieczka do Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu.

Słowa uznania i podziękowania członkowie Koła złożyli na ręce kol. inżyniera A. Bakalarskiego za zaproszenie, zorganizowanie zwiedzania i całego spotkania na terenie Odlewni.

Zbigniew Lange
prezes Koła